

# Większa szansa: mniej widzów

**LUBLIN** Zmniejszenie sali widowiskowej ma pomóc w spełnieniu norm pożarowych przez zwalnianą przez Teatr Andersena siedzibę, którą mają przejąć Warsztaty Kultury. Prace w staromiejskim budynku mogą być przeprowadzone w 2017 r. – zapowiada prezydent



**Na widowni teatru mogło się zmieścić ponad sto osób. Jeśli będzie mniejsza, zejdzie do niższej klasy wymogów, co do warunków ewakuacji**

DOMINIK SMAGA

**W**ynajmowane od dominikanów pomieszczenia Teatr Andersena zwolni nieco później niż planowano. – Teatr poprosił o dodatkowy miesiąc – mówi o. Grzegorz Kluz, przeor klasztoru. Umowa będzie rozwiązana nie z końcem lipca, ale sierpnia, a potem artyści będą mieli jeszcze sześć tygodni na przeprowadzkę.

Potem pomieszczenia chce przejąć miasto, by ulokować tu Warsztaty Kultury.

– One potrzebują dodatkowej przestrzeni – wyjaśnia Krzysztof Żuk, prezydent Lublina. Jego zdaniem źle by się stało, gdyby działalność kulturalna znikła z tego miejsca. – Nie chcemy postawić dominikanów przed sytuacją, w której będą mieć przypadkowych najemców.

Miasto będzie jednak musiało przygotować się na remont pomieszczeń. – Musimy tylko wiedzieć ile to będzie kosztowało i jak to rozplanować w czasie – stwierdza prezydent.

Wydatków nie da się uniknąć, bo obiekt trzeba dostosować do przepisów przeciwpożarowych, których teatralna sala nie spełniała. – Najwięcej będzie zależało od nowego najemcy – przyznaje Tomasz Stachyra, rzecznik Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej. – Od sposobu użytkowania zależy kategoria zagrożenia ludności i związane z nią wymagania.

Kluczowe może się okazać zmniejszenie sali widowiskowej. – Teatr ma salę przeznaczoną na ponad sto osób, a w takim przypadku są o wiele większe wymagania co do

warunków ewakuacji – tłumaczy Marek Dziedzic, naczelnik Wydziału Kontrolno-Rozpoznawczego Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie. – Jeśli sala będzie mniejsza, wtedy zejdzie do niższej klasy wymogów i być może nie będzie trzeba wnioskować o zgodę na odstępstwa.

Remont pomieszczeń zwalnianych przez teatr miałby się zacząć w przyszłym roku. – Takie są nasze plany – potwierdza Żuk. Dodaje, że finansowanie prac miało być rozłożone na dwa lata, choć liczy na to, że cały remont uda się wykonać jeszcze w przyszłym roku. – Jeśli zdążymy to zrobić w ciągu roku, to wcześniej ta przestrzeń będzie udostępniana.

Wyprowadzający się ze Starego Miasta teatr ma od jesieni działać w Centrum Spo-

tkania Kultury. Jego docelową siedzibą ma się stać budynek Domu Kultury Kolejarza przy ul. Kunickiego – miasto zamawia już nowy projekt jego przebudowy, o czym obszernie informowaliśmy wczoraj.

Stary projekt, na którego opracowanie miasto wydało 380 tys. zł, trafi do kosza, bo koszty jego realizacji dwukrotnie przekraczałyby limit (ustalony na 5 mln euro), powyżej którego miasto nie ma szans na unijną dotację. Miasto rozważyło okrojenie projektu, by mieścił się w limicie, ale zrezygnowało uznając, że od przebudowy starego budynku taniej będzie postawić nowy. Dlatego architekci mają zielone światło dla takiego projektowania, którego skutkiem byłoby nawet zburzenie Domu Kultury Kolejarza. Komplet projektów ma być gotowy za rok.